

Wyrok z dnia 26 listopada 2002 r., V CKN 1445/00

Dokonana z naruszeniem zakazu wynikającego z norm prawa publicznego czynność prawna kształtująca stosunki cywilnoprawne jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.).

Sędzia SN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

Sędzia SN Gerard Bieniek (sprawozdawca)

Sędzia SN Marek Sychowicz

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości Towarzystwa Ubezpieczeniowego „F.” S.A. w K. przeciwko Bankowi Współpracy Regionalnej S.A. w K. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 26 listopada 2002 r. na rozprawie kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 lutego 2000 r.

oddalił kasację i zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 3000 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Syndyk masy upadłości Towarzystwa Ubezpieczeniowego „F.” S.A. domagał się zasądzenia od pozwanego Banku Współpracy Regionalnej S.A. w K. i Wiesława O. *in solidum* kwoty 750 022,89 zł, twierdząc, że Towarzystwo udzieliło pozwanemu Bankowi gwarancji ubezpieczeniowej, mocą której zobowiązało się do zapłacenia wszelkich zobowiązań ciążących na Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowym „I.”, spółce z o.o. w T. z tytułu umowy kredytowej z dnia 23 września 1994 r. Okazało się, że pozwany Bank udzielił kredytu nie wymienionej spółce, lecz Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowo Usługowemu „I.” w L. Skoro Towarzystwo, jako ubezpieczyciel, przekazało pozwanemu Bankowi kwotę odpowiadającą wysokości niespłaconego kredytu z odsetkami, to spełniło świadczenie nienależne, którego zwrotu żąda.

Rozpoznając sprawę po raz pierwszy, Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 6 maja 1998 r. powództwo oddalił, uznał bowiem, że nie jest prawdziwe twierdzenie powoda, jakoby kredyt został udzielony podmiotowi innemu niż spółka z o.o. „I.” w T. Pogląd ten podzielił Sąd Apelacyjny, podnosząc dodatkowo, że wniosek o kredyt złożyła ta spółka, umowę kredytu zawarły osoby upoważnione do jej reprezentowania, a kwotę kredytu przelano na konto tej spółki. Sąd Apelacyjny uchylił jednak wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, biorąc z urzędu pod uwagę, że nie zbadano ważności gwarancji ubezpieczeniowej udzielonej przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe „F.” oraz ważności umowy ubezpieczenia. W szczególności nie wyjaśniono, czy Towarzystwo miało zezwolenie Ministra Finansów na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej w zakresie udzielania gwarancji ubezpieczeniowych i ubezpieczenia kredytów; brak takiego zezwolenia skutkowałoby nieważnością umowy ubezpieczenia kredytu.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 13 lipca 1999 r. powództwo uwzględnił w stosunku do pozwanego Banku, oddalając je w całości wobec pozwanego Wiesława O., ustalono bowiem, że Towarzystwo Ubezpieczeniowe „F.” nigdy nie dysponowało zezwoleniem Ministra Finansów na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia kredytów i udzielenia gwarancji ubezpieczeniowych. Zawarta zatem umowa ubezpieczenia kredytu jest nieważna, a spełnione świadczenie – nienależne.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2000 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego Banku, podnosząc, że zezwolenie Ministra Finansów jest decyzją administracyjną, a zatem dokonanie czynności prawnej bez wymaganej decyzji powoduje jej nieważność. W świetle art. 91 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (jedn. tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 11, poz. 52 ze zm. – dalej: "u.d.u."), podejmowanie działalności ubezpieczeniowej bez wymaganego zezwolenia jest czynem zabronionym. Sąd ten odrzucił także możliwość zastosowania konwersji, jest ona bowiem możliwa tylko wtedy, gdy dotknięta nieważnością czynność prawna spełnia przesłanki innej czynności prawnej, usprawiedliwiającej utrzymanie jej w nowej postaci jako czynności ważnej. Konwersja nie może jednak prowadzić do obejścia ustawy, a w szczególności prowadzić do przemiany czynu zabronionego w czynność prawną dopuszczalną, w ramach obowiązującego porządku prawnego. Zawarta przez strony ugoda nie miała

natomiast ważnej przyczyny (*causae*); skoro na Towarzystwie nie ciążyło ważne zobowiązanie, to *causa solvendi* była nieważna, a tym samym ugoda była nieważna.

Wyrok ten pozwany Bank zaskarżył kasacją, jako podstawę kasacyjną wskazując naruszenie prawa materialnego, tj. art. 2 u.d.u., art. 58 § 1 i art. 410 § 2 k.c. i wnioskując o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W kasacji pozwany Bank zakwestionował dwa podstawowe stwierdzenia Sądu Apelacyjnego, które legły u podstaw oddalenia apelacji. Po pierwsze, zakwestionował stanowisko, że czynność prawna w postaci udzielenia gwarancji ubezpieczeniowej i zawarcie umowy ubezpieczenia kredytu zawarta przez ubezpieczyciela, tj. Towarzystwo Ubezpieczeniowe „F.” bez wymaganego ustawą zezwolenia Ministra Finansów, jest nieważna jako sprzeczna z ustawą. Po drugie, zarzucił, że Sąd drugiej instancji bezzasadnie odmówił zastosowania konwersji.

Podjmując pierwszy problem należy zauważyć, że z ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej wynika, iż działalność ubezpieczeniowa może być prowadzona wyłącznie za zezwoleniem Ministra Finansów. Zezwolenie to obejmuje m.in. rzeczowy zakres działania zakładu ubezpieczeń i jest wydawane na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej w zakresie jednej lub kilku grup ubezpieczeń albo jednego lub kilku rodzajów ubezpieczeń, wymienionych w załączniku do ustawy (art. 32 ust. 1 w związku z art. 30 ust. 2 pkt 1). Także zmiany obszaru lub rzeczowego zakresu działania zakładu ubezpieczeń wymagają zezwolenia Ministra Finansów. W sprawie niniejszej jest poza sporem, że Towarzystwo Ubezpieczeniowe „F.” nie posiadało zezwolenia Ministra Finansów na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej w zakresie udzielania gwarancji ubezpieczeniowych, jak i ubezpieczenia kredytów. Spór dotyczy jedynie tego, jakie skutki prawne związane są z czynnością prawną (udzieleniem gwarancji ubezpieczeniowej), dokonaną bez zezwolenia Ministra Finansów na prowadzenie tej działalności przez zakład ubezpieczeń.

Pozwany Bank, odrzucając zastosowanie w tym przypadku sankcji nieważności czynności prawnej, podniósł, że takie stanowisko było uzasadnione pod rządem obowiązywania art. 36 k.c., który normował tzw. specjalną zdolność prawną osoby prawnej. W związku z tym należy przypomnieć, że zgodnie z tym

przepisem, zdolność prawna osoby prawnej nie obejmowała praw i obowiązków wyłączonych przez ustawę lub oparty na niej statut. Nie obejmowała również praw i obowiązków, które nie były związane z zakresem zadań danej osoby prawnej, nie wpływało to jednak na ważność czynności prawnej, chyba że druga strona wiedziała, iż czynność dotyczy takich praw lub obowiązków. Jeśli zatem pozwany Bank utrzymuje, że pod rządem art. 36 k.c. aktualna byłaby sankcja nieważności czynności prawnej, to należy zauważyć, że końcowa część tego przepisu zaprzecza temu twierdzeniu. Istotne jest wszakże to, że niezależnie od tego, jaki podmiot prawa cywilnego dokonuje czynności prawnej, to w razie sprzeczności tej czynności z ustawą lub gdy ma ona na celu obejście ustawy, czynność ta jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.).

Przyjmuje się zgodnie, że zakazy dokonywania czynności prawnych mogą wynikać m.in. z norm prawa publicznego, w szczególności prawa administracyjnego, a w razie ich naruszenia stosuje się właściwe dla nich sankcje określone w odpowiednich gałęziach prawa. Jeżeli jednak cel takiej normy wskazuje, że ma ona zapobiegać ukształtowaniu się stosunku cywilnoprawnego sprzecznego z nią, wówczas należy przyjąć, iż czynność prawna jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. Cały system prawa tworzy bowiem jedność i dlatego nie może być tak, aby zakazane normami prawa publicznego działania były przedmiotem ważnych zobowiązań podjętych w umowach cywilnoprawnych. Takie zakazy pojawiają się m.in. w przepisach prawa administracyjnego w postaci zastrzeżenia wymagającego wydania aktu administracyjnego (decyzji) na dokonanie konkretnej czynności prawnej lub dokonywanie czynności prawnych określonego rodzaju. Taki przypadek występuje w niniejszej sprawie, skoro podejmowanie przez ubezpieczyciela działalności m.in. w dziedzinie ubezpieczenia kredytów i udzielanie gwarancji ubezpieczenia kredytu wymagało zezwolenia Ministra Finansów, ubezpieczenie kredytów i udzielanie gwarancji ubezpieczeniowych następowało właśnie przez czynności cywilnoprawne (zawieranie umów).

Powstaje oczywiście pytanie, czy celem przepisów wymagających uzyskanie przez ubezpieczyciela zezwolenia Ministra Finansów na ubezpieczenie kredytów i udzielenie gwarancji ubezpieczeniowych jest zapobieganie kształtowaniu się stosunków cywilnoprawnych, tj. zawieraniu umów ubezpieczenia kredytu względnie udzielenie gwarancji ubezpieczeniowej kredytu, bez tego zezwolenia. Należy na nie

odpowiedzieć pozytywnie. Zarówno w interesie kredytodawcy, jak i kredytobiorcy leży, aby ubezpieczenie kredytu bądź udzielenia gwarancji ubezpieczeniowej dokonał zakład ubezpieczeń, który ma zezwolenie na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej w tej dziedzinie, w przeciwnym razie takie czynności prawne są nieważne. W konsekwencji, stanowisko Sądu Apelacyjnego w tym przedmiocie jest trafne.

Drugi problem prawny związany jest z konwersją czynności prawnej, której zastosowania – w odniesieniu do nieważności gwarancji ubezpieczeniowej – odmówił Sąd Apelacyjny. Podejmując ten problem należy przede wszystkim zauważyć, że przepisy polskiego prawa cywilnego nie zawierają normatywnej podstawy tej konstrukcji prawnej, a mimo to przyjmuje się – zresztą z różnym uzasadnieniem – możliwość zastosowania konstrukcji konwersji czynności prawnej. Jej przedmiotem może być tylko istniejąca, lecz nieważna czynność prawna, która odpowiada wszystkim istotnym wymogom innej, tzw. zastępczej czynności prawnej, przez co należy rozumieć każdą czynność prawną o innych skutkach albo o innej treści aniżeli czynność nieważna, jeżeli umożliwia ona osiągnięcie zamierzonego praktycznie celu. Jednocześnie można przypuszczać, że strony dokonałyby zastępczej czynności prawnej, gdyby wiedziały, że dokonana przez nie czynność prawna jest nieważna.

Z rozumowania określonego mianem "konwersji" Sąd Najwyższy korzystał w szczególności dla utrzymania testamentów allograficznych jako testamentów ustnych, dla uznania deklaracji wekslowej jako poręczenia cywilnego, dla uznania innego rodzaju ubezpieczenia, które zapewniałoby przynajmniej częściową rekompensatę strat, oraz dla uznania innego rodzaju kredytu, dozwolonego przez prawo.

Powstaje zatem pytanie, czy gwarancja ubezpieczeniowa udzielona w dniu 15 września 1994 r. przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe „F.” S.A. na wniosek Przedsiębiorstwa Produkcyjnego Handlowo Usługowego, „I.” może być w drodze konwersji uznana za poręczenie cywilnoprawne w rozumieniu art. 876 i nast. k.c. Na to pytanie należy odpowiedzieć negatywnie. Pomijając argumenty przytoczone w tym przedmiocie przez Sąd drugiej instancji, należy zauważyć, że stronami umowy ubezpieczenia kredytu (udzielenia gwarancji ubezpieczeniowej) były Towarzystwo Ubezpieczeniowe i Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe „I.” – jako kredytobiorca (dłużnik), tymczasem stronami umowy poręczenia są poręczyciel i

wierzyciel (art. 876 k.c.), a zatem, aby skutecznie mówić o poręczeniu, stronami umowy powinny być Towarzystwo Ubezpieczeniowe jako poręczyciel i Bank Współpracy Regionalnej S.A. jako wierzyciel. To podstawowe wymaganie nie zostało spełnione, co przesądza, że w tym przypadku o zastosowaniu konwersji nie może być mowy.

Z tych względów, skoro kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw, należało ją oddalić (art. 393¹² k.p.c.).